



Sygn. akt IV CSK 75/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSA Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko B. M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 16 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 maja 2010 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I, III i IV i sprawę przekazuje w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2. odrzuca skargę kasacyjną co do punktu V zaskarżonego wyroku.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2009 r (sygnatura I C 1397/08) oddalił powództwo A. S. domagającego się, po ostatecznym sprecyzowaniu żądania (k. 283 akt), zasądzenia od pozwanego B. M. kwoty 753.129,84 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 827.353,32 zł od dnia 31 maja 2004 roku do dnia 21 sierpnia 2006 roku, od kwoty 776.813,70 zł od dnia 22 sierpnia 2006 roku do dnia 26 października 2006 roku oraz od kwoty 753.129,84 zł od dnia 27 października 2006 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że wprowadzie istotnie pozwany nie zapłacił ceny nabycia towaru w wysokości 114.972,98 euro, ale uwzględnienie żądania A. S. nie było dopuszczalne z uwagi na to, że wierzyciel dochodził w rozpatrywanej sprawie zapłaty zaległej należności w złotych polskich, zamiast w euro.

Sąd I instancji podniósł, że cena nabywanych przez pozwanego towarów była od momentu powstania zobowiązania wyrażona w walucie obcej, w której pozwany spełniał, za zgodą wierzyciela, swoje świadczenie z tytułu umowy sprzedaży towarów. Strony nie zmodyfikowały treści tego zobowiązania, dłużnik nie wyraził zgody na zmianę waluty z euro na złote polskie, nie uznał powództwa o zapłatę powstałych zaległości w złotych polskich i od początku niniejszego procesu formułował zarzut niedopuszczalności żądania przez powoda zapłaty w złotych polskich.

Po rozpoznaniu apelacji, wniesionej przez powoda od powyższego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 maja 2010 r. (sygnatura I ACa 927/09) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanego B. M. na rzecz powoda A. S. kwotę 753.129,84 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 827.353,32 zł od dnia 31 maja 2004 roku do dnia 21 sierpnia 2006 r., od kwoty 776.813,70 zł od dnia 22 sierpnia 2006 roku do dnia 26 października 2006 roku oraz od kwoty 753.129,84 zł od dnia 27 października 2006 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku).

W pozostałym zakresie odrzucił apelację powoda (punkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.100 zł tytułem kosztów procesu (punkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego kwotę 27.156,50 zł kosztów sądowych (punkt IV wyroku). W punkcie V oddalił zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie obciążające powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (I A Cz 1130/09).

Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany był właścicielem przedsiębiorstwa pod nazwą K. F. B. M. z siedzibą w Niemczech. Natomiast W. R., szwagier powoda A. S., prowadził w K. przedsiębiorstwo A. P. z siedzibą w K., zajmujące się produkcją rolek do kas fiskalnych, stanowiące w rzeczywistości własność A. S.

W 1999 r pozwany, działając w porozumieniu z powodem, swoim ówczesnym przyjacielem oraz W. R. nabył od W. R. wskazane wyżej przedsiębiorstwo A. P. z siedzibą w K. Celem tej operacji było ukrycie przez powoda jego majątku przed żoną z uwagi na toczące się wówczas postępowanie rozwodowe.

B. M., pozostający wówczas z powodem w stosunkach przyjaźni i zaufania, zgodził się występować na zewnątrz jako właściciel tego przedsiębiorstwa, mimo, że faktycznie stanowiło ono własność powoda. W dniu 7.09.1999 r. pozwany udzielił powodowi A. S. bardzo szerokiego pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstwa A. P. z siedzibą w K., sporządził nadto testament na rzecz powoda, przekazujący mu wspomniane przedsiębiorstwo oraz nieruchomości w K. Wystawił także dwa weksle in blanco.

Powód kierował sprawami przedsiębiorstwem A. P. i praktycznie samodzielnie je prowadził, natomiast pozwany, przebywający w Niemczech, kupował w A. P. na potrzeby własnego przedsiębiorstwa K. F. B. M. z siedzibą w Niemczech, rolki do kas, eksportowane następnie do Niemiec. A. P. wystawiało za sprzedany pozwanemu towar faktury, obejmujące cenę towaru wyrażoną w euro, które to faktury pozwany regulował w euro przelewami bankowymi.

Pozwany pobrał towar objęty bliżej opisanymi przez Sąd fakturami, za które zapłacił tylko częściowo, w formie opisanych bliżej przelewów bankowych, w których pozwany wskazał konkretne faktury, na poczet których wpłacał

określone kwoty w euro. Nie uiścił jednak całości należności za nabyty towar, powstała więc z tego tytułu zaległość w kwocie, wynoszącej na dzień zamknięcia rozprawy, zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego aprobującymi ustalenia Sądu I instancji, kwotę 114.972,98 euro.

Sąd ustalił dalej, że po zakończeniu przez powoda postępowania rozwodowego, A. S. i B. M. zawarli w dniu 16 marca 2004 r pisemne porozumienie z poświadczonymi notarialnie podpisami, w celu przejęcia przez powoda A. S. działalności gospodarczej w formie przedsiębiorstwa A. P. w K., „firmowanej” dotychczas przez pozwanego.

W dniu 17 marca 2004 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę o zwolnienie dłużnika B. M. z obowiązku świadczenia, w której pozwany na podstawie art. 392 k.c. przeniósł na rzecz A. S. własność opisanych w umowie nieruchomości, zaś powód zagwarantował, że banki nie będą żądać od pozwanego spłaty bliżej określonych w tej umowie kredytów oraz zobowiązał się do naprawienia szkody poniesionej przez pozwanego w odmiennym przypadku. Wartość przedmiotu umowy strony określiły na kwotę 470.000 zł.

W dniu 17 marca 2004 r. pozwany podpisał ponadto szereg dokumentów in blanco, nazwanych cesjami wierzytelności, upoważniających powoda do dochodzenia należności od dłużników A. P., w tym także dokument, w którym upoważnił A. S. do dochodzenia należności A. P., przysługujących wobec przedsiębiorstwa K. F. w Niemczech, a wynikających z transakcji sprzedaży towarów przez A. P. na rzecz pozwanego.

Dokument ten, niezupełny w chwili jego podpisania przez pozwanego, uzupełniła następnie pracownica A. P., W. K. z domu D., wpisując pismem ręcznym do tego dokumentu numery zaległych faktur i przeliczone na złote polskie kwoty objęte tymi fakturami, wyrażone w euro, stanowiące cenę sprzedaży towaru, nabytego w 2003 roku przez pozwanego na potrzeby jego przedsiębiorstwa K. F. Objętej tym dokumentem należności, wyrażonej w złotych polskich, powód, po ograniczeniu powództwa do kwoty 753.129,84 zł, dochodził ostatecznie w niniejszym postępowaniu.

Zmieniając wyrok Sądu I instancji i uwzględniając powództwo w dochodzonej kwocie 753.129,84 zł, Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i uznając je za własne, stanął na stanowisku popartym cytowanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, iż zobowiązanie, którego przedmiotem jest świadczenie kwoty pieniężnej wyrażonej w walucie obcej, może być spełnione w złotych polskich. Zaakceptował więc przeliczenie przez powoda objętych, opisanymi bliżej fakturami, kwot wyrażonych w euro, po średnim kursie tej waluty, ustalonym przez NBP i obowiązującym w dacie wystawienia poszczególnych faktur i ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda, dochodzoną należność z odsetkami i kosztami procesu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, pozwany B. M., zaskarżając wyrok w punkcie I, III, IV i V, zarzucił naruszenie art. 358 § 1 i 2 k.c. zarówno w brzmieniu właściwym dla stosunku łączącego strony, jak i obecnie, po nowelizacji tego przepisu, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wierzyciel jest uprawniony do domagania się spełnienia w złotych polskich świadczenia pieniężnego wyrażonego w euro, mimo braku zgody dłużnika na przewalutowanie zobowiązania z euro na złote polskie oraz naruszenie art. 354 k.c., art. 451 § 1 i 2 k.c. oraz art. 498 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo ustalenia, że pozwany dokonał zapłaty części należności ze wskazaniem wierzytelności, na poczet których świadczył oraz mimo ustalenia przez Sąd, że strony dokonały zgodnego potrącenia części wzajemnych wierzytelności.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 495 § 3 k.p.c. przez przyjęcie nowych okoliczności faktycznych, zarzutów oraz wniosków dowodowych niezgłoszonych w pozwie, art. 326 k.p.c. przez ogłoszenie wyroku z przekroczeniem dwutygodniowego terminu od dnia rozprawy, co spowodowało brak właściwego kontaktu sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem, a tym samym pozbawienie strony możliwości skutecznej obrony swych praw, a także naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. przez całkowite pominięcie przy rozstrzygnięciu, okoliczności zapłaty części wierzytelności oraz skutecznego potrącenia wierzytelności przez powoda, mimo wskazówek zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5.06.2008 roku uchylającym wcześniejsze orzeczenie Sądu

Okręgowego do ponownego rozpoznania (I A Ca 460/08) oraz mimo poczynienia w tym zakresie stosownych ustaleń przez Sąd Okręgowy.

Skarżący zarzucił ponadto nieważność postępowania w związku z niemożnością obrony praw pozwanego, wynikającą z nieprzedstawienia przez powoda sposobu przewalutowania oraz wyliczenia tego przewalutowania, a także oczywistą niezasadność orzeczenia w tej części, w której Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wskazujące, że do zapłaty pozostaje kwota 114.972,98 euro czyli po przeliczeniu 501.587,13 zł, zasądził jednakże na rzecz powoda 753.129,84 zł czyli sumę wyższą od wskazanej wyżej o 251.542,71 zł (po przeliczeniu euro na złote polskie).

Formułując powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie apelacji powoda z orzeczeniem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie jej zarzuty są zasadne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, w tym do najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania polegającego, według skarżącego, na niemożności obrony jego praw, wynikającej z nieprzedstawienia przez powoda sposobu przewalutowania dochodzonej należności (art. 379 punkt 5 k.p.c.) przypomnieć należy, że według ugruntowanego stanowiska orzecznictwa i judykatury, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na uniemożliwieniu stronie, z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej, uczestnictwa w postępowaniu sądowym, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (por. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607).

Zarzucane pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw polegało, w ocenie skarżącego, na tym, że sposób obliczenia dochodzonej przez powoda

w złotych należności wyrażonej w euro, z uwzględnieniem kursu euro z dat wystawienia poszczególnych faktur, został przedstawiony przez świadka W. K. na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 7.05.2010 r. (k. 778-781 akt). W rozprawie tej pozwany uczestniczył wraz ze swoim pełnomocnikiem procesowym, nie tylko więc nie doszło do uchybienia jakimkolwiek przepisom proceduralnym gwarantującym stronom procesu cywilnego, w tym pozwanemu, prawo do obrony ich interesów, ale przeprowadzając dodatkowe postępowanie dowodowe, niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, Sąd II instancji postąpił zgodnie ze swoimi prerogatywami i stosownie do art. 382 k.p.c. Sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania jest więc oczywiście niezasadny.

Pozbawiony podstaw, w realiach rozpatrywanej sprawy, jest także zarzut naruszenia art. 495 § 3 k.p.c., zgodnie z którym, okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty, mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty.

Sąd Okręgowy wydał wprawdzie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 15.06.2005 r. (I Nc 313/05 - k. 82 akt), ale nakaz ten został następnie uchylony z urzędu przez Sąd I instancji postanowieniem z dnia 6.12.2006 roku na podstawie art. 492¹ § 1 k.p.c., a sprawa skierowana do zwykłego postępowania rozpoznawczego (k. 120 akt). Pozwany nie złożył zarzutów od tego nakazu, w związku z czym wspomniany przepis art. 495 § 3 k.p.c. nie miał zastosowania w rozpatrywanej sprawie, nie mogło więc w żaden sposób dojść do jego naruszenia.

Wskazane w skardze kasacyjnej uchybienie art. 326 k.p.c. nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, zasadnie natomiast skarżący zarzucił pominięcie przez Sąd Apelacyjny przy orzekaniu faktu uregulowania przez pozwanego części dochodzonej należności przez jej zapłatę oraz potrącenie, co skutkowało zaistnieniem wewnętrznej sprzeczności między treścią ustaleń faktycznych, przyjętych przez Sąd II instancji za podstawę rozstrzygnięcia, a treścią sentencji wyroku.

Trafnie wskazał bowiem skarżący, że Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (k. 832 akt, wers trzeci od góry), a więc w konsekwencji zaakceptował pomniejszenie, w drodze kompensaty, dochodzonej przez powoda należności z tytułu ceny sprzedaży towarów o 18.500 euro (k. 173-174 akt sprawy). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika ponadto, że Sąd Odwoławczy zaaprobował także przeprowadzone przez Sąd I instancji rozliczenie dochodzonych należności z faktur przez uwzględnienie wykazanej przez pozwanego zapłaty w drodze przelewów bankowych, skutkujące ustaleniem aktualnej wierzytelności powoda wobec pozwanego na kwotę 114.972,98 euro.

Mimo uznania tych ustaleń faktycznych za własne, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość dochodzonej kwoty czyli 753.129,84 zł (bez uwzględnienia wskazanego wyżej rozliczenia), co sprawia, że zarzut oczywistej niezasadności orzeczenia, przynajmniej w wysokości różnicy między wskazanymi wyżej kwotami, jawi się jako oczywiście trafny, tym bardziej, że w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku brak jest wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny motywów takiego właśnie rozstrzygnięcia.

Przechodząc do sformułowanego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany obowiązującej od dnia 24.01.2009 roku, a wprowadzonej ustawą z dnia 23.10.2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, wskazać należy w pierwszym rzędzie, że z niekwestionowanych przez obie strony ustaleń faktycznych wynika, że przedmiotem zobowiązania pozwanego z tytułu obowiązku zapłaty ceny sprzedaży towarów było od początku świadczenie pieniężne wyrażone walucie obcej – euro i w tej walucie pozwany spełniał (do określonego momentu) swoje świadczenie.

W tej także walucie wierzyciel (powód) wzywał pozwanego do zapłaty zaległości i w tej walucie przedstawiał pozwanemu salda do uzgodnienia.

Wyrażenie zobowiązania w euro było przy tym dopuszczalne w świetle obowiązujących w dacie transakcji regulacji prawa dewizowego.

Uprawnia to do przyjęcia, że pozwany miał obowiązek świadczenia w walucie obcej, stosownie do treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i z tej powinności wywiązywał się zgodnie z umową, regulując, przynajmniej do pewnego momentu, należności z faktur w euro.

Sąd II instancji skoncentrował się w swoich rozważaniach prawnych na kwestii, czy na gruncie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej z dniem 24.01.2009 roku, zobowiązanie, którego przedmiotem było od początku świadczenie sumy pieniężnej wyrażonej walucie obcej, mogło być wykonane w złotych polskich i na tak sformułowane pytanie odpowiedział twierdząco, wskazując na cytowane orzeczenia SN, co dało asumpt do uwzględnienia powództwa i zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej od pozwanego należności w złotych.

Tymczasem istotą zagadnienia w rozpatrywanym wypadku jest, czy wierzyciel, mimo wyrażenia zobowiązania pieniężnego w euro i jego realizacji przez dłużnika w euro za akceptacją wierzyciela, może, bez zgody dłużnika, żądać w procesie zasądzenia w złotych polskich nie zapłaconej należności wyrażonej w euro.

Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej przez zapłatę w pieniądzu polskim było dopuszczalne, o ile strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne, treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeśli dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich (por. wyrok SN z dnia 18.01.2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2001/7-8/114, wyrok SN z dnia 12.12.1997 r., II CKN 512/97, OSP 1999/4/81).

Tymczasem w rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że strony dokonały zmiany treści łączącego ich zobowiązania przez uzgodnienie, że zapłata nieuregulowanych faktur nastąpi w złotych, zaś dłużnik, od początku niniejszego procesu, kwestionował konsekwentnie możliwość dochodzenia przez powoda w złotych należności wynikających z faktur wyrażonych w euro.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że strony ustaliły należność za towar w euro i w takiej walucie dłużnik płacił, a wierzyciel przyjmował świadczenie pieniężne od pozwanego. Fakt, że wpłacane przez pozwanego euro były następnie przeliczane na złote polskie i w tej walucie księgowane w przedsiębiorstwie A. P. nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, skoro zgodnie z jego treścią dłużnik miał świadczyć i świadczył w euro.

W konsekwencji podzielić należy zarzut skarżącego, że zasądzając należność w złotych, Sąd Apelacyjny naruszył art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c., albowiem zaakceptował dowolne przekształcenie, mocą decyzji samego wierzyciela, bez zgody dłużnika i wbrew treści łączącego strony stosunku prawnego, zobowiązania pieniężnego pozwanego, wyrażonego w euro w zobowiązanie wyrażone w złotych.

W kontekście treści rozstrzygnięcia za trafny uznać należy także zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 451 § 1 i 2 k.c. oraz art. 498 k.c. przez niezastosowanie tych przepisów i nie uwzględnienie skutków z nich wypływających, mimo podtrzymania ustaleń faktycznych Sądu I instancji, wskazujących jednoznacznie na częściową zapłatę dochodzonej należności drogą przelewów bankowych oraz kompensaty wzajemnych wierzytelności stron, co już omówiono wyżej.

Z powyższych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Skarga kasacyjna pozwanego skierowana przeciwko punktowi V zaskarżonego wyroku podlegała natomiast odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 398¹ § 1 k.p.c., jako niedopuszczalna, z uwagi na to, że w punkcie tym, Sąd II instancji oddalił zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu I instancji w przedmiocie nie obciążania powoda kosztami procesu za I instancję I A Cz 1130/09).

